

Dr hab. Ryszard Poprawa, prof. UWr

Wrocław, 16.12.2025r.

Instytut Psychologii

Uniwersytet Wrocławski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Grzyb

pt. *Specyfika funkcjonowania rodziny a problematyczne korzystanie z Internetu.*

Pośrednicząca rola strachu przed przeoczeniem,

napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŚ Elżbiety Turskiej

Praca pani mgr Karoliny Grzyb dotyczy analizy znaczenia rodziny pochodzenia dla ryzyka problemowego używania Internetu (PUI). Jest to problem badany w Świecie, ale jak do tej pory wyjątkowo rzadko podejmowany w polskiej literaturze naukowej. Jako wskaźnik funkcjonowania rodziny Autorka przyjęła wielowymiarowy konstrukt prężności rodziny wg znanej amerykańskiej psycholog klinicznej i terapeutki rodzinnej Fromy Walsh (2016). W kontekście uwarunkowań PUI jest to podejście niewątpliwie oryginalne i nietypowe, gdyż najczęściej badano przejawy dysfunkcjonalności rodziny, a nie jej prężność, czyli dobre radzenie sobie systemu rodzinnego z przeciwnościami losu i problemami. Ponadto Autorka uznała, że istotną zmienną mediującą relację między funkcjonowaniem rodziny a PUI może pełnić strach przed pominięciem (Fear of Missing Out - FOMO). Zmienna ta w badaniach bardzo często rozpoznawana jest jako przyczyniająca się do problemowego używania głównie mediów społecznościowych.

Tytuł pracy doktorskiej jest adekwatny do jej treści. Bardzo rozbudowany spis treści oddaje aż w nadmiarze analizowaną problematykę i jest spójny z tytułem pracy. Cała praca ma 302 strony i typową dla prac naukowych strukturę. Napisana jest zrozumiałym językiem naukowym, który czyta się łatwo. Wszystkie użyte pojęcia i analizowane zmienne zostały dokładnie zdefiniowane. Praca posiada bardzo bogatą, adekwatną do tematu i aktualną bibliografię, która zawiera w znaczącej części pozycje angielskojęzyczne, ale też prace rodzime. Czasami w pracach naukowych autorzy lekceważą polski dorobek, czego nie można powiedzieć o pracy mgr Grzyb. Cała bibliografia zajmuje aż 40 str. Co jest szczególnie warte podkreślenia to to, że jest ona bardzo kompetentnym wykazem literatury dotyczącej



funkcjonowania rodziny pochodzenia oraz jej znaczenia dla ryzyka PUI. Mgr Grzyb umieściła też w pracy spis tabel i rycin – co pozwala na szybką orientację czytelnika i łatwy powrót do interesujących go danych. W Aneksie pracy znajdują się arkusze wszystkich użytych w badaniu narzędzi, zarówno własnego autorstwa, jak i zamieszczonych i użytych w badaniach – za zgodą – innych autorów. Czyni to całość pracy badawczej Autorki bardzo transparentną i łatwą do interpretacji.

Część teoretyczna - uwagi główne.

Po Wstępie klarownie uzasadniającym podjęte problemy badawcze i zapowiadającym treść pracy, w rozdziale 1 Autorka przybliżyła nam problemy związane z korzystaniem z Internetu, w szczególności używanie nałogowe. Próbuje szczegółowo opisać dość rozproszoną i niespójną wiedzę w tym obszarze. Magister Karolina Grzyb - moim zdaniem - zbyt swobodnie, zamiennie posługuje się wieloma pojęciami opisującymi główną badaną zmienną: „problematyczne używanie Internetu”, „uzależnienie od Internetu”, „nadużywanie Internetu”, „dysfunkcyjne korzystanie z Internetu”, czy „siecioholizm”. Definiuje badany problem posługując się zamiennie wymienionymi pojęciami. Co prawda ta duża różnorodność używanych przez Autorkę pojęć oddaje istniejący chaos pojęciowy i teoretyczny w tym obszarze badań. Jednakże taka swoboda Autorki wydaje się pogłębiać istniejący chaos nomenklaturowy, chociaż tak naprawdę to ciągle w pracy jest mowa o tym samym problemie. Dzisiaj już jednoznacznie w nauce przyjmuje się, że nie można mówić o „uzależnieniu od Internetu” per se, ale o problemowym wykorzystywaniu jego niektórych aplikacji, które ma wyraźnie cechy zachowań nałogowych. Oczekiwałem, że po wskazaniu przez Autorkę na tę różnorodność terminologiczną, już od początku pracy zostanie sformułowana jednoznaczna deklaracja i uzasadnienie posłużenia się pojęciem sformułowanym w tytule pracy tj. „problematyczne korzystanie z Internetu”.

W roz.1.3. opisując kryteria diagnostyczne PUI w nawiązaniu do zachowań nałogowych Autorka mało precyzyjnie przedstawiła jak APA (2013) w DSM-5 i WHO (2022) w ICD-11 ujęło addictive behaviors (zachowania nałogowe) w swoich klasyfikacjach dotyczących problemów i zaburzeń zdrowia psychicznego. W pracy nazwano klasyfikacje ICD-11 „europejską” (s.17). Należy zauważyć, że klasyfikacja ICD (International Classification of Diseases) czyli Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób opracowywana jest przez WHO

(Światową Organizację Zdrowia) i obowiązuje w większości krajów nie tylko Europy, ale i Azji oraz Afryki.

Na zakończenie rozdziału 1 Autorka dużo miejsca poświęca istniejącym narzędziom pomiaru problemowych form używania Internetu, co pozwala czytelnikowi dobrze rozeznaczyć się w tych kwestiach.

W kolejnym rozdziale po przedstawieniu ogólnej społecznej skali wykorzystywania Internetu Autorka opisuje „etiologiczne modele PUI”. Opisy tych modeli są dość zdawkowe i brakuje w nich syntez. Najbardziej rozczarowujący był dla mnie roz. 2.2.3 prezentujący kompensacyjną teorię PUI. Jest to teoria, która wyraźnie leży u podłoża stawianych przez Autorkę hipotez oraz interpretacji własnych wyników badań. Stąd rozczarowuje tak zdawkowe i mało kompetentne jej przedstawienie. Dziwi to tym bardziej, że autorka kilkakrotnie w swojej pracy powołuje się na jeden z czołowych artykułów opisujących założenia tej teorii w odniesieniu do PUI autorstwa Kardefelt-Winther'a (2014). Powoływanie się w tym punkcie na prace Russel i in. z 1980r., która nie dotyczy w ogóle PUI i powstała w czasie kiedy nie było jeszcze Internetu jest nieporozumieniem. Jeśli Autorka chciała wskazać na źródła myślenia w psychologii o kompensacji to właściwym źródłem byłyby prace Alberta Adlera lub nowsza teoria autodeterminacji i jej subteoria podstawowych potrzeb psychologicznych (Deci i Ryan, 2001; Vansteenkiste i Ryan, 2013). Źródła kompensacyjnego wyjaśniania PUI można już znaleźć we wczesnych pracach Young (1998), Davisa (2001/2009), Caplana (2002; 2010), Aboujaoude (2011/2012), czy recenzenta pracy (Poprawa, 2006; 2009; 2011), na które w większości Autorka wskazuje. Rozczarowujące jest też to, że w tym przeglądzie pani Magister nie zauważyła jednej z najaktualniejszych i wszechstronnych koncepcji wyjaśniających PUI (Interaction of Person-Affect-Cognition-Execution (I-PACE) model) autorstwa Brand'a i wsp. (2014; 2016).

Jedną z najlepiej i kompetentnie opisanych w pracy (w roz. 2.3, 3 i 4) jest problematyka funkcjonowania rodziny, jej zasobów w obliczu przeciwności losu oraz jej znaczenia w ryzyku PUI. Szczególnie kompleksowo i kompetentnie została opisana koncepcja prężności rodziny, z



uzasadnieniem wykorzystania tego konstruktu dla wyjaśnienia PUI. Autorka w tych zagadnieniach wykonała dobry i aktualny przegląd literatury.

Należy zauważyć, że PUI zazwyczaj łączone jest z dysfunkcjonalnością rodziny pochodzenia a nie jej prężnością. Prężność dotyczy posiadania przez rodzinę zasobów potrzebnych przy pokonywaniu przeciwności losu, rozwiązywaniu sytuacji trudnych czy kryzysowych. Tak więc proponowanie prężności rodziny jako zmiennej wyjaśniającej PUI jest dość nietypowe. Jednakże jeśli, tak jak Autorka, przyjmiemy, że brak prężności w funkcjonowaniu rodziny przyczynia się do ryzyka PUI, a posiadanie zasobów prężności chroni przed tym ryzykiem, to badania pani Karoliny Grzyb wpisują się w szerszy nurt badań z zakresu psychopatologii rozwojowej, w których uwzględnia się interakcję czynników ryzyka z zasobami w wyjaśnianiu ścieżek rozwoju problemowych i zaburzonych zachowań (np. Cierpiałkowska i Sęk, 2006; 2016; Poprawa, 2015; Windle i Davies, 1999/2003).

Podczas lektury roz. 2.3 i 3 pojawiły się dla mnie pewne trudności w odbiorze sposobu ułożenia omawianych treści i ich logicznym uporządkowaniu. Czy nie lepszym dla referowania tych zagadnień, w zgodzie z tematem i celem pracy, byłoby najpierw nieco skrócone opisanie – w ramach rodz.3 – rodziny, jej funkcji i znaczenia dla rozwoju dzieci, młodzieży i młodych dorosłych oraz zagrożeń w funkcjonowaniu rodziny, a dopiero następnie rozwinięcie tematu w kolejnym podpunkcie lub w osobnym rozdziale o znaczeniu rodziny dla PUI? To ostatnie, najważniejsze w pracy zagadnienie, dołączono jako punkt 2.3 do roz. 2 mówiącym o problemowym korzystaniu z Internetu. Co więcej moim zdaniem zbędnym było w roz. 3.4 i 3.4.1 omówienie metod i narzędzi badania funkcjonowania rodziny. Jaki był sens włączania tych kwestii do tego rozdziału? Jeśli Autorka dla zasady konsekwencji i dopełnienia obrazu omawianych zagadnień chciała opisać narzędzia pomiaru funkcjonowania rodziny, to powinna zrobić to tak jak w roz. 1 czy 4, na zakończenie rozdziału 3. Ponadto opis metod i narzędzi badania rodziny został wciśnięty pomiędzy ogólny opis rodziny, a omówionymi w roz. 3.5 zagrożeniami współczesnej rodziny. Zaburza to logikę wywodu.

Niektóre treści referowane przez Autorkę w roz. 3.5 moim zdaniem są dość kontrowersyjne. Na przykład na str. 57 jest napisane: „Współczesna rodzina jest również narażona na wpływ niekorzystnych, zachodnich wzorców życia społecznego i rodzinnego, promujących model nadmiernej niezależności między członkami rodziny (podkreślenie własne

RP) (Harwas-Napierała, 2001; Kagitcibasi, 1999). Model ten cechuje m.in. osłabienie wartości wychowania rodzinnego, duży liberalizm rodziców wobec dzieci, dystans emocjonalny w rodzinie, a także całkowite poszanowanie autonomii jej członków (Dubis, 2018)” (podkreślenie własne RP). Autorka nie ustosunkowuje się do cytowanych poglądów, jedynie referuje je. Interesuje mnie osobiste ustosunkowanie mgr Karoliny Grzyb do tych prawie dosłownie cytowanych stwierdzeń prezentowanych m.in. przez pedagożkę, prof. dawnego Collegium Humanum, dr Małgorzetę Dubis (2018, s.19-20). Cechą fundamentalną pracy naukowej jest powoływanie się na źródła czerpiące z badań empirycznych a nie subiektywnych czy ideologicznych przekonań autorów.

W rozdziale 5 pt. „Fear of Missing Out (FOMO) – Strach przed przeoczeniem” Autorka dość szczegółowo i kompetentnie opisuje jedyną zmienną mediacyjną w proponowanym modelu teoretycznym wyjaśniania PUI. Należy wszakże zauważyć, że FOMO jak do tej pory było głównie związane z problemowym wykorzystywaniem mediów społecznościowych i tzw. bingewatching`em, a nie z uogólnionym PUI. Stąd wskazanie tej zmiennej jako jednej z głównych w wyjaśnianiu PUI i pełniące funkcję mediatora w relacji między prężnym funkcjonowaniem rodziny a PUI jest dość zaskakujące, ale i oryginalne. W rozdziale o FOMO podobnie jak w poprzednich występuje pewien nieporządek, naprzemienne pomieszczenie wątków opisu problemu, jego rozpowszechnienia, skutków i mechanizmów powstawiania. Część teoretyczna - uwagi drobne.

Jeden z najbardziej znanych i cytowanych na Świecie badaczy zachowań nałogowych Mark D.Griffiths (1996; 2005; 2019) nie definiuje, jak napisano na stronie 21 pracy, „uzależnień behawioralnych” jako „zachowania kompulsywnych”. Jest autorem tzw. „komponentowego modelu zachowań nałogowych”, lub „uzależnień technologicznych”, które mają cechy uzależnień, a nie kompulsji.

Autorka posłużyła się w opisie wyników badań nad skutkami FOMO neologizmem „sfomowani” na opisanie osób w wysokimi wynikami w skali pomiaru strachu przed przeoczeniem (FOMO). Jest to w mojej ocenie dość niefortunny neologizm.

Części empiryczna - uwagi głównie.

Mgr Karlina Grzyb w części empirycznej bardzo szczegółowo i wnikliwie przedstawia problem badawczy, odpowiadające mu pytania problemowe oraz hipotezy, dobrze je

uzasadniając. Bardzo szczegółowo omawia badane zmienne i ich operacjonalizację, często powtarzając się.

Rzetelnie i bardzo szczegółowo omówione są w pracy użyte narzędzia. Jednakże w opisie Skali pomiaru FOMO zabrakło informacji o autorze/-rach polskiej adaptacji. Nie wiadomo, czy narzędzie to ma walidowaną polską adaptację, czy zostało tylko przez panią Magister przetłumaczone na język polski? Należy podkreślić, że Autorka podaje wskaźniki rzetelności (α Cronbacha) pomiaru użytych kwestionariuszy obliczone na własnej próbie. Jednakże trudno zgodzić się ze stwierdzeniem pani Magister, że α Cronbacha = 0,49 dla podskali FRAS-PL „nadawanie znaczenia przeciwnościom” jest wynikiem „zadowalającym”.

Pani Magister uzupełniając standaryzowany pomiar badanych głównych zmiennych opracowała dwie oryginalne Ankiety, jedną dotyczącą korzystania z Internetu, i drugą dotyczącą środowiska rodzinnego. Postawiła też osiem dodatkowych, eksploracyjnych pytań badawczych, na które odpowiedzi oczekiwała na podstawie informacji zdobytych w pierwszej z ankiet. Obie Ankiety miały na celu – jak pisze Autorka – poszerzyć pozyskiwane w badaniach informacje i pomóc w dokładnym scharakteryzowaniu korzystania z Internetu czy rodziny pochodzenia. Ankiety te są wyjątkowo szczegółowe i często pytają o kwestie bardzo intymne. Obie Ankiety zostały, tak jak i wszystkie pozostałe narzędzia, zamieszczone w aneksie pracy, co oceniam bardzo pozytywnie, gdyż można było w pełni zorientować się w tym o co i w jaki sposób pytano respondentów w tych badaniach. Na przykład w Ankiecie o korzystaniu z Internetu Autorka zadała m.in. pytania o wykorzystywane narzędzia do łączności z Internetem, preferencje urządzeń cyfrowych czy wykorzystywane komunikatory internetowe, itd. Wśród możliwych odpowiedzi o narzędziach łączności z Internetem znalazły się takie jak: „smartband”, „smartTV”, „inteligentna lodówka”, czy „inteligentne okulary”. Po co o to pytać w kontekście celu badań i co nam dają tego typu informacje? Wśród odpowiedzi do pytania o komunikatory internetowe znalazły się takie jak: „Telegram”, „Viber” czy „Wire”, czyli bardziej znane i używane wśród rosyjskojęzycznych użytkowników Internetu. Znowu nasuwa się pytanie po co o to pytać?

Z kolei w Ankiecie o rodzinę pani Magister pytała m.in. o powody niepełności rodziny pochodzenia, o ponowne związki rodziców, o choroby i niepożądane zachowania w rodzinie, itp. Ponieważ jak deklaruje w swojej pracy mgr Grzyb opisywany przez nią projekt badawczy

uzyskał pozytywną opinię Komisji Etyki UŚ w Katowicach, stąd pominę kwestie etyczne, które nasuwają się po lekturze postawionych przez nią pytań. Wiele z zadanych pytań i uzyskanych odpowiedzi – chociaż opisane w pracy – nie miało żadnego związku z badanymi problemami. A jeśli wykorzystywano te informacje, na przykład o rodzinie pochodzenia, w interpretacji uzyskanych wyników pomiaru głównych zmiennych, to zrobiono to bez rzetelnej empirycznej analizy wzajemnych relacji. Pojawia się pytanie o zasadność tak szczegółowego i intymnego wypytывania uczestników badania? Autorka w pracy próbuje to uzasadnić, ale nie jest to przekonujące. Pojawia się tu pytanie o to jak młoda badaczka zadbała o bezpieczeństwo i poszanowanie dóbr osobistych respondentów, poza zapewnieniem im anonimowości?

Jedną niewątpliwą korzyścią naukową uzyskaną z danych pozyskanych za pomocą Ankiety o korzystaniu z Internetu, której Autorka zdaje się nie zauważyła, było potwierdzenie trafności pomiaru PUI i FOMO.

Praca pani mgr Karoliny Grzyb zawiera wyczerpujący i rzetelny opis statystyczny badanej próby (wraz z uzasadnieniem jej doboru) i wszystkich mierzonych zmiennych oraz odpowiedzi na pytania ankietowe. Wartym podkreślenia jest to, że Autorka podała szczegółowe dane dotyczące rozkładów badanych zmiennych i tam gdzie to było możliwe odniosła je do norm. To wartościowo uzupełnia charakterystykę zaangażowania badanych respondentów w korzystanie z Internetu.

Pani Magister analizę wyników dotyczących postawionych hipotez rozpoczęła prawidłowo od analiz korelacji, ale ograniczyła się tylko do zbadania związków zmiennych wyjaśniających dotyczących prężności rodziny ze zmienną wyjaśnianą – PUI. Zabrakło analizy interkorelacji wszystkich badanych zmiennych. Nic nie wiemy o związkach bimodalnych prężności rodziny i jej aspektów z FOMO, ani o interkorelacjach aspektów prężności rodziny. Ta ostanía informacja jest szczególnie istotna w ocenie wyników analizy regresji wielorakiej PUI w kontekście aspektów prężności rodziny przedstawionej w roz. 7.3.2. Z badań walidacyjnych FRAS-PL przeprowadzonych przez Najdrowską i wsp. (2021) dowiadujemy się m.in. o dość wysokim skorelowaniu prawie wszystkich wymiarów prężności rodziny z wyjątkiem „duchowości”. Gdyby uwzględnić fakt wysokiego skorelowania pomiaru aspektów prężności rodziny i bardzo niskie powiązanie z nimi wymiaru „duchowości rodziny”, to po pierwsze należałoby przeprowadzić inne analizy, na przykład modelowanie równań



strukturalnych, a po drugie i interpretacja wyników mogłaby być inna. Należy jednakże podkreślić, że Autorka bardzo solidnie i poprawnie przeprowadziła analizy statystyczne, które potwierdziły brak współliniowości zmiennych w stworzonym modelu regresji wielokrotnej. Jednakże praktyka statystyczna i niektórzy statystycy pokazuje, że przyjęte przez mgr Grzyb wskaźniki są wyjątkowo liberalne i nawet przy silnie skorelowanych predyktorach pokazują brak ich współliniowości. Kwestie te najprawdopodobniej zaowocowały dość zaskakującymi wynikami analizy regresji PUI względem wymiarów prężności rodziny jako ich predyktorach. Te wymiary, które w analizie bimodalnych korelacji w sposób przewidywalny wyraźnie ujemnie i istotnie statystycznie wiązały się z PUI, jak np. „rodzinna komunikacja i rozwiązywanie problemów” ($\rho = -0,21$), czy „spójność rodzinna,, ($\rho = -0,21$) traciły na znaczeniu w analizie regresji wielokrotnej. Jak Autorka mogłaby to wyjaśnić?

W następnym kroku weryfikacji hipotez Autorka poprawnie przeprowadziła analizę mediacji relacji „prężności rodziny” z PUI przez FOMO. Wyniki tej analizy wykazały pełną mediację przez FOMO badanej relacji. Jednakże pojawia się tu kilka refleksji nad tymi związkami. Jeśli zgodzić się z główną tezą pracy, że „FOMO jest jednym z kluczowych mechanizmów, który może prowadzić do nadmiernego korzystania z Internetu” (s.100) i stanowi mediator w relacji prężności rodziny z PUI, to pojawia się pytanie jak do tego dochodzi? Dlaczego akurat FOMO miałoby pełnić funkcję mediatora w relacji funkcjonowania rodziny pochodzenia (prężności rodziny) z PUI? Wróć do tych pytań w ocenie dyskusji.

W dalszej części pracy znajduje się bardzo szczegółowy opis wyników analizy odpowiedzi na pytania eksploracyjne dotyczące znaczenia różnych przejawów aktywności w Internecie dla zrozumienia PUI czy FOMO. Wyniki tych analiz są niewątpliwie bardzo interesujące i uzupełniają obraz PUI i FOMO, a szczególnie potwierdzają trafność pomiaru tych dwóch konstruktów. Jednakże czy były konieczne z punktu widzenia postawionych w pracy hipotez? Należy zauważyć, że analiza wyników istotnych dla głównych hipotez zajmuje w pracy (s.158-168) tylko 10 stron, natomiast analiza wyników dotyczących pytań eksploracyjnych (s.169-213) zajmuje aż 44 strony. Bez pytań eksploracyjnych i analizy



dotyczących ich wyników charakteryzujących aktywności w Internecie w relacji do PUI i FOMO praca ta nie tylko byłaby znacząco krótsza, ale i mniej ciekawa.

Część empiryczna - uwagi drobne.

Na str. 123 podano informację, że „tylko kompletne i poprawnie wypełnione zestawy danych zostały zakwalifikowane do analizy statystycznej”. Niestety nie wiemy ile zestawów zostało odrzuconych. Ta informacja może być ważna dla rzetelnej oceny przebiegu badania.

W przeprowadzone analizy statystyczne wkradła się pewna niespójność. Ponieważ analizy testem Shapiro-Wilka dopasowania rozkładu badanych zmiennych wyjaśnianej i wyjaśniających do rozkładu normalnego, nie potwierdziły takiej hipotezę, w analizach korelacji bimodalnych użyto nieparametrycznego testu Spearmana (ρ). Natomiast w roz. 7.3.2 mgr Grzyb przeprowadziła na wynikach pomiaru tych samych zmiennych parametryczną analizę regresji wielokrotnej. Gdyby pani Magister dobrze przyjrzała się wynikom opisu statystycznego badanych zmiennych wyjaśnianej i wyjaśniających to zauważyłaby, że wartości kurtozy i asymetrii tych zmiennych są bardzo niskie i według autorów przewodników SPSS mogą uchodzić za nieznacznie odbiegające od rozkładów normalnych (Byrne, 2010; Hair i in., 2010), a w związku z czym dopuszczalne są analizy parametryczne. Zauważając tę kwestię uniknęłaby niespójności statystycznej.

W dziesięciu tabelach znajdujących się na stronach od 177 do 212 Autorka błędnie i nie potrzebnie dodała gwiazdkowe odznaczenia istotności statystycznej ($p < 0,05$) przy podanych konkretnych wartościach p często mniejszych niż 0,001.

Dyskusja wyników

W kulminacyjnej części pracy Autorka przeprowadziła adekwatną do stawianych hipotez i uzyskanych rezultatów dyskusję wyników. W interpretacjach odwoływała się nie tylko do wyników statystycznego testowania hipotez, ale również niezależnych danych dotyczących ogólnego opisu funkcjonowania rodziny. Omawiając uzyskane wyniki Autorka adekwatnie odwoływała się do literatury i wcześniejszych wyników badań. Generalnie uzyskane wyniki badań zostały poprawnie zinterpretowane w myśl ogólnego modelu psychopatologii rozwojowej czy transakcyjnej teorii stresu i radzenia sobie (Cierpiąłkowska i Sęk, 2006; 2016; Lazarus, 1999; Poprawa, 2015; Windle i Davies, 1999/2003). Ponieważ Autorka nie odwołuje się wprost ani do modelu psychopatologii rozwojowej, ani transakcyjnej

teorii stresu i radzenia sobie, trudno jest ocenić na ile zrobiła to świadomie. Tym niemniej Autorka wyjaśniała uzyskane rezultaty z jednej strony w odwołując się do koncepcji znaczenia zasobów odporności, prężności dla dobrego funkcjonowania i radzenia sobie z problemami, a tym samym chroniącymi przed ryzykiem psychopatologii, w tym i PUI. Z drugiej strony zgodnie z kompensacyjną teorią problemowych i zaburzonych zachowań, która opisuje mechanizmy ucieczki i kompensacji deficytów i defektów zasobów środowiskowych i podmiotowych jako źródła PUI. Interpretacje mgr Grzyb są poprawne i wartościowe. Chociaż pojawia się pewna kontrowersyjna kwestia metodologiczna. Czy pomiar zasobów rodziny w różnych aspektach jej prężności jest dobrym wskaźnikiem deficytów w tych aspektach?

Szczególnym wątkiem dyskusji wyników badań przeprowadzonych przez mgr Grzyb jest stwierdzony niezgodny z hipotezami pozytywny związek tzw. „duchowości rodziny” z PUI. Autorka próbuje ten nieoczekiwany wynik dość dobrze wyjaśniać. Jednak moim zdaniem problem tkwi w samym pomiarze zmiennej „duchowości rodziny”, na co Autorka nie zwróciła dostatecznej uwagi. Wbrew definicji tego wymiaru prężności rodziny według Walsh (1996; 2005) czyli „systemu wartości i przekonań, który nadaje życiu sens i znaczenie”, jego operacjonalizacja w FRAS-PL (Nadrowska i in., 2021) nie ma nic wspólnego z tak pojętą duchowością, a ogranicza się do praktyki religijnej i wiary w Boga. Zamiar pojęcia „duchowość” można było w dyskusji wprost mówić o źle pojmowanej „religijności” czy „praktyce religijnej” jako możliwym pozytywnym predyktorem PUI. Dopiero w tym kontekście interpretacje Autorki tego zaskakującego wyniku wydają się w pełni uzasadnione.

Jedna z najciekawszych i potwierdzonych hipotez dotyczyła mediacyjnej funkcji FOMO w relacji prężności rodziny z PUI. Autorka starała się w dyskusji wyjaśnić stwierdzoną mediowaną relację. Jednakże wyjaśnienia te budzą we mnie głęboki niedosyt. Dlaczego akurat FOMO miałoby pełnić funkcję mediatora w relacji funkcjonowania rodziny pochodzenia (prężności rodziny) z PUI? Autorka powinna w tym kontekście głębiej rozważyć uwarunkowania powstawiania FOMO. Literatura przedmiotu wskazuje na źródła FOMO i podsuwa wyjaśnienia dlaczego może ono pełnić funkcję mediatora w relacji funkcjonowania rodziny z PUI. Między innymi są nimi deficyty zaspokojenia podstawowych potrzeb psychologicznych, głównie potrzeby więzi z innymi (relatedness) i niska satysfakcja z własnego życia (Przybylski i in., 2013), silna potrzeba przynależności („need to belong”)

(Alabri, 2022), dokonywanie porównań społecznych z innymi i niska samoocena (Servidio i in., 2024), posiadanie pewnych cech osobowości, głównie neurotyczności (Sankapal in., 2023), brak epistemicznego zaufania (nieufności i łatwowierności) (epistemic trust) (Benzi i in., 2024), czy posiadanie lękowo-unikowych stylów przywiązania (Tseng i Huang, 2025). Głębsze wyjaśnienie znaczenia FOMO w relacji funkcjonowanie rodziny a PUI uzyskałoby się w badaniach Autorki dzięki uwzględnieniu wymienionych zmiennych lub przynajmniej niektórych z nich jako warunkujących FOMO. Powinny moim zdaniem przynajmniej niektóre z nich być kontrolowane. Może mechanizm ten wygląda inaczej, bardziej złożenie niż przewidywała Doktorantka. A mianowicie rodzina nie spełniająca dostatecznie swoich funkcji (której brakuje prężności), a szczególnie dysfunkcjonalna, sprzyja niezaspokajaniu, czy wręcz frustracji podstawowych potrzeb psychologicznych. Z rodziną dysfunkcjonalną ściśle wiąże się formowanie pozabezpiecznych stylów przywiązania, niepewnej samooceny, czy brak ufności epistemicznej, itd. Najpewniej dopiero te stany i wzorce funkcjonowania przyczyniają się do strachu przed pomijaniem rzeczy, które dzieją się w otoczeniu społecznym i oceniane są jako ważne dla jednostki. Szkoda, że w pracy nie uwzględniono zmiennych mogących warunkować FOMO. Jest to niewątpliwie otwarta kwestia w dalszych badaniach naukowych, nie tylko dla pani Karoliny Grzyb.

Na zakończenie dyskusji Autorka podsumowując całość przedstawia wnioski teoretyczne, aplikacyjne, diagnostyczne i określa kierunki dalszych badań. A co najważniejsze wskazuje na ograniczenia przeprowadzonych badań.

Podsumowując cały projekt doktorski, pomimo wskazanych mankamentów, oceniam pozytywnie. Po pierwsze dlatego, że mgr Karolina Grzyb podjęła ważny z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia problem wyjaśnienia pewnych aspektów mechanizmów psychospołecznych prowadzących do PUI. Chociaż badania w tej dziedzinie trwają już 30 lat, to jednak nadal nie wszystko jest jasne, a społeczny i zdrowotny problem nałogowego wnikania się w określone aplikacje Internetu wciąż rośnie. Po drugie wskazanie na rolę funkcjonowania systemu rodzinnego jako jednego z istotnych uwarunkowań PUI nie znalazło w Polsce dostatecznego empirycznego zainteresowania. Praca mgr Karoliny Grzyb jest niewątpliwie kompendium wiedzy na ten temat. Badania pani Magister są na tym polu ważnym i nowym w Polsce przedsięwzięciem. Po trzecie Autorka ujęła – mniej lub bardziej świadomie –

**WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH I
PEDAGOGICZNYCH****INSTYTUT PSYCHOLOGII**

ul. J. Dawida 1

50-527 Wrocław

tel. +48 71 367 18 14 | +48 71 367 20 01

psychologia@uwr.edu.pl | psychologia.uwr.edu.pl

mechanizmy oddziaływania rodziny pochodzenia na używanie Internetu w kontekście szerokich i uznanych w nauce modeli psychopatologii rozwojowej oraz transakcyjnych teorii stresu i radzenia sobie, wskazując z jednej strony na ochronne działanie prężności rodziny, a z drugiej deficytów tego zasobu w ryzyku PUI, co niewątpliwie jest oryginalnym ujęciem. Po czwarte mgr Grzyb wykazała się kreatywnością tworząc własne ankiety pomiaru różnych aspektów korzystania z Internetu i funkcjonowania rodziny. I po piąte praca spełnia standardy prac naukowych na stopień doktora nauk społecznych.

Ostateczna konkluzja

Recenzowana praca jest zgodna z ustawowymi wymaganiami stawianymi rozprawom doktorskim w myśl przepisów Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” oraz Ustawy o „przepisach wprowadzających ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dn. 03.07.2018 roku. Tym samym wnioskuje do Rady Naukowej Dyscypliny Psychologia Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego o dopuszczenie pani magister Karoliny Grzyb do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ryszard Poprawa